

Jan Gromnicki

## Konserwatorskie badania archeologiczne w PP. Pracownie Konserwacji Zabytków<sup>1</sup>

## Conservatory archaeological research in S.E. Monument Conservation Labs

Działalność w zakresie badań archeologiczno-konserwatorskich zainaugurowano w PP PKZ na skutek inicjatywy Tadeusza Żurowskiego, Naczelnika Wydziału Zabytków Archeologicznych w Ministerstwie Kultury i Sztuki, oraz decyzji Dyrektora Naczelnego Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków Tadeusza Polaka, dopiero w roku 1967, gdy działalność dokumentacyjno-badawcza w PP PKZ była już w znacznym stopniu okrzepnięta.

Decyzja ministra umożliwiała „(...) prowadzenie prac archeologiczno-konserwatorskich, wynikających z kompleksowego przygotowania dokumentacji w zakresie odbudowy lub konserwacji obiektów zabytkowych (...)” oraz upoważniała jego dyрекcję do „(...) zorganizowania i prowadzenia pracowni archeologicznych (...) przy terenowych oddziałach (...)”. Dyrektor PP KZ wprowadził równocześnie zespół instrukcji regulujących zasady działalności pracowni, a więc ich organizacji, sposobów przyjmowania zleceń, zawierania umów, sporządzania sprawozdań, kosztorysowania i rozliczania prac, wynagradzania pracowników, a także opracowany przez zespół kalkulatorów przedsiębiorstwa na podstawie wytycznych inż. Żurowskiego cennik prac archeologicznych. Dzięki sprawnemu przygotowaniu tych dokumentów można było przystąpić w oddziałach do organizowania pracowni, dla których przyjęto nazwę: Pracownie Archeologiczno-Konserwatorskie. W Zarządzie Przedsiębiorstwa powołano stanowisko głównego specjalisty ds. badań archeologicznych w pionie zastępcy dyrektora naczelnego dla spraw naukowych i konserwatorskich. Osoba pracująca na tym stanowisku miała za zadanie dbać o właściwy poziom merytoryczny działań pracowni, m.in. przez opiniowanie pracy ich kierowników oraz poziomu badań, jak też zatwierdzanie osób konsultantów oraz opracowań, inicjowanie spotkań kierowników i pracowników pracowni, jak również sesji i konferencji, a także publikacji w wydawnictwach PP PKZ. Posiadała więc wpływ na działalność pracowni, podlegających bezpośrednio dyrektorom ds. naukowo-konserwatorskim w oddziałach.

Od początku ich działalności zapewniono pracownikom samodzielność, przy obowiązującej w zasadzie interdyscyplinarności większości podejmowanych zadań. Samodzielna pozycja odegrała pozytywną rolę w kształtowaniu się środowiska archeologów w łonie przedsiębiorstwa,

a w konsekwencji także w doskonaleniu ich warsztatów. Oddziały PKZ, działając zazwyczaj w obszarze kilku województw (podobnie jak w ich ramach pracownie), miały zapewniać pracownikom odpowiednie warunki, zaś pracownicy byli zobowiązani do prowadzenia swych prac w zgodzie z zasadami naukowymi i przepisami konserwatorskimi. Natomiast już pierwsza instrukcja (podstawowy dokument regulujący działalność pracowni), jakkolwiek opracowana raczej na poziomie wiedzy z lat 50. XX w., zwracała szczególną uwagę na niezbędność **interdyscyplinarności** prac oraz właściwe ich dokumentowanie, zaś cennik preferował zdecydowanie prace dokumentacyjne, co spotykało się niekiedy z krytyką zarówno zleceńodawców, jak i przedstawicieli służb konserwatorskich. Założenie powyższe miało eliminować ograniczenia w tym zakresie.

Istotną przyczyną powołania PAK było przekonanie o niezbędności udziału archeologii jako dyscypliny w pracach konserwatorskich, jak też posiadanie własnej, z czasem odpowiednio przygotowanej kadry archeologów. W wystąpieniu inauguracyjnym konferencję z okazji 20-lecia działalności Pracowni (odbytej w roku 1987 w Warszawie), dr Jan Jaskanis, członek Rady Naukowej przy Dyrektorsze Naczelnym PP PKZ tak charakteryzował oraz oceniał działalność Pracowni: „(...) w łonie PP PKZ archeologia stanowi specjalność wprowadzoną dopiero po upływie pewnego czasu (...) Organizowanie nowej specjalności (...) nie było aktem narzuconej z zewnątrz decyzji administracyjnej, lecz wynikało z (...) doświadczeń przedsiębiorstwa. One to zwróciły uwagę na nieodzowność udziału archeologii (...) w wielu pracach konserwatorskich, związanych z zabudową miejską, pałacową, sakralną (...) Inspirującą rolę odegrały tu zwłaszcza potrzeby pracowni projektowych PKZ. Pożytki płynące z udziału archeologii w takich pracach, początkowo niedoceniane, a nawet lekceważone w samym środowisku archeologicznym, skupiającym tradycyjnie uwagę na problematyce prahistorycznej, zaczęto z czasem dostrzegać w związku z realizacją projektów urbanistycznych i konserwatorskich (...) Eksploracja obiektów wczesno-średniowiecznych w wielu wypadkach narzucała konieczność uporania się z nawarstwieniami późniejszymi, a tym samym objęcia ich procedurą przynajmniej wykopaliskową, z wszystkimi konsekwencjami warsztatowymi. Jak pamiętam, nie było to jednak obowiązkiem lubianym,

a niekiedy nawet lekceważonym (...) natomiast z punktu widzenia potrzeb konserwatorsko-poznawczych z pewnością niezbędnym. Tak więc zamysł powołania w łonie PP PKZ (...) pracowni archeologiczno-konserwatorskich zrodziły potrzeby wewnętrzne przedsiębiorstwa (...) [jak też] (...) przewidywania czynników konserwatorskich (...) Jednakże nie małą rolę odegrały też względy formalne: wyrażały je postępujące formalizowanie przepisów i system biurokratyczny, uniemożliwiający (np. muzeom) przyjmowanie zleceń inwestorskich, do czego PKZ jako przedsiębiorstwo, było ze swej natury predestynowane. Doświadczenia pierwszych lat prac konserwatorskich na dużą skalę, jak na terenie Warszawy czy Nowej Huty, nie mogły być kontynuowane i rozwijane, PKZ okazały się więc instytucją zdolną do podejmowania (...) interdyscyplinarnych, z obligatoryjnym udziałem archeologii, zadań konserwatorskich (...)”<sup>2</sup>. A ponadto, należy dodać, prowadzenie badań wymagających zaangażowania różnych specjalności (co było stałym, lecz nie do końca realizowanym postulatem wielu środowisk), jak też przyjmowania zleceń na prace wymagające tak rozległych poszukiwań archeologicznych, jakie dokonywane były na w obszarach wielkich zbiorników wodnych Wielkopolski, czy np. kopalni węgla brunatnego Bełchatów, zanim archeologia polska opanowała systemowo organizację współczesnych badań, np. autostradowych.

Powołane ponad 60 lat temu przedsiębiorstwo zakwalifikowane było formalnie jako przedsiębiorstwo budowlane (tak też kształtowało się ok. 80-90% jego „mocy produkcyjnych”). Jednak z czasem w jego obrębie, na skutek dostrzegania takich potrzeb przez światły zespół jego managerów, częściowo wywodzący się jeszcze z przedwojennej kadry specjalistów, powstały pracownie projektowe, konserwatorskie oraz zespoły o profilu „humanistycznym” – prowadzące badania historyczno-architektoniczne czy urbanistyczne, archeologiczne, a nawet etnograficzne. Ponadto zorganizowano w specjalistycznych laboratoriach i pracowniach zespoły badaczy – chemików, mikrobiologów, których działalność umożliwiała poszerzanie programów badawczych także o te zabiegi.

Już w roku 1967 powstały w oddziałach przedsiębiorstwa pierwsze Pracownie Archeologiczno-Konserwatorskie (PAK) w Krakowie, Szczecinie i Warszawie, kolejne w 1969 w Poznaniu, w 1970 w Lublinie, 1972 przy oddziale kieleckim (zlokalizowana w Sandomierzu, a następnie w Łodzi), w 1975 we Wrocławiu, w 1975 przy oddziale rzeszowskim (w Przemyśle), w 1977 w Gdańsku i Zamościu oraz w Tarnowie (jako druga w oddziale krakowskim), 1978 w Toruniu, następnie w 1986 Pracownia Badania Fortyfikacji Nowożytnych (jako druga w Warszawie), zaś w Kielcach powołano samodzielne stanowisko archeologa. Do połowy lat 80. utworzono więc w ramach PP PKZ łącznie 14 pracowni, zatrudniających około 90 archeologów, a ponadto pracowników innych specjalności i pomocniczych. Zespoły te tworzyli głównie ludzie młodzi, choć zazwyczaj posiadający już pewne doświadczenie zawodowe, nabyte w poprzednich miejscach pracy. Kierownikami były jednak osoby o znacznym doświadczeniu i dorobku naukowym<sup>3</sup>. Funkcje dyrektorów ds. naukowych i konserwatorskich w oddziałach pełnili doświadczeni konserwatorzy zabytków, zazwyczaj również posiadający długoletni staż naukowy czy muzealny<sup>4</sup>. Do ich obowiązków

należała dbałość o właściwy poziom prac badawczych i konserwatorskich oraz koordynacja współdziałania i współpracy interdyscyplinarnej zespołów, zasady coraz szerzej postulowanej i wdrażanej w pracach konserwatorskich, także w kraju. Nie bez znaczenia były obligatoryjne kontakty archeologów z konsultantami, kompetentnymi w określonych dziedzinach badań pracownikami naukowymi – archeologami, współdziałającymi z nimi poczynając od tworzenia programów badawczych, przez prace terenowe, po etap opracowania. A także z tak wybitnymi badaczami urbanistyki i architektury, jak prof. L. Kalinowski, M. Brykowska, J. Frazik, A. Gruszecki, A. Tomaszewski i in. Podobnie jak przedstawicielem innych specjalności, przedsiębiorstwo zapewniało archeologom możliwość kształcenia podyplomowego (np. z zakresu archeologii konserwatorskiej w Uniwersytecie Warszawskim czy badań i konserwacji zabytków urbanistyki i architektury w Politechnice Warszawskiej).

Ważnym dla podnoszenia kwalifikacji pracowników było organizowanie przez kolejne pracownie oraz Zarząd PKZ corocznych (czasem nawet częściej) spotkań i sympozjów, także szkoleniowych, lub ich udział w regionalnych konferencjach sprawozdawczych. W ich trakcie prezentowane były wyniki badań własnych a także problemy z zakresu metodyki badań i opracowań. Nie bez znaczenia był udział archeologów z PKZ w badaniach i pracach konserwatorskich za granicą w ramach kontraktów lub misji (np. w Bułgarii, Niemczech, Słowacji, Łotwie, Estonii, Egipcie, Algierii, a nawet Kambodży czy Wietnamie), co łączyło się z koniecznością prezentowania tam wyników swoich badań. Wreszcie udział w międzynarodowych sympozjach, a nawet kongresach archeologicznych (w Bratysławie, Sofii i Kijowie)<sup>5</sup>. Nie mało archeologów, pracowników PAK, angażowało się w działalność stowarzyszeń naukowych (Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego czy towarzystw regionalnych), byli też zapraszani do udziału w Radzie ds. archeologii przy Ministrze Kultury i Sztuki i innych gremiach. Z czasem nie mała część archeologów angażowała się w organizacje o charakterze społecznym (NSZZ „Solidarność” czy Samorządy Pracownicze) pełniąc funkcje w ich władzach, co świadczyło o uzyskaniu przez nich pozycji w wielospecjalnościowym środowisku pracowników Przedsiębiorstwa. Po zmianach systemowych, rozpoczętych w latach 90., kilku archeologów pełniło funkcje w zarządach, niektórzy byli nawet prezesami powstałych spółek.

Od czasu okrzepnięcia pracowni w latach 70. i 80. nawiązane zostały, przy niemalym udziale konsultantów, bliższe kontakty z wieloma środowiskami i placówkami naukowymi, szczególnie zajmującymi się coraz szerzej badaniami nad zagadnieniami średniowiecza, a nawet czasów nowożytnych. W roku 1973 zawarta nawet zawarta formalna umowa między Instytutem Historii Kultury Materialnej (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN) a Przedsiębiorstwem Państwowym PKZ, dotycząca współpracy naukowej. Współpraca rozwijała się dzięki takim osobom jak prof. J. Kruppe w Warszawie, prof. prof. T. Poklewska i L. Kajzer w Łodzi, lecz także wspomnianym już historykom architektury z Krakowa, Warszawy, Gdańska czy Wrocławia, dla których wielu archeologów z PKZ stało się autentycznymi partnerami ich badań. M.in. szereg archeologów z PKZ, z inicjatywy J. Kruppego miało udział

w wypracowaniu sposobów opracowywania i publikacji zabytków masowych, głównie ceramiki (E. Dworaczyńska, M. Milewska i in.).

Położenie przez twórców instrukcji i cennika PAK PKZ nacisku na umożliwienie nieograniczonego (na miarę potrzeb) tworzenia dokumentacji, przy stałym doskonaleniu warsztatu i metod badań – nie bez udziału współpracujących z archeologami badaczy i historyków architektury – dla twórcy „języka wzajemnego porozumienia”, jakim dla architekta jest właśnie dokumentacja, owocowało jej zauważalnym oraz ogólnie docenianym poziomem. Indywidualny rozwój archeologów, których tak wielu zdobywało ostrogi badaczy na gruncie pracowni, był kontynuowany w wielu przypadkach nadal, po ich rozwiązaniu lub przekształceniu w spółki, co obserwować można również dzisiaj. Nie bez satysfakcji stwierdzamy więc że niemało archeologów z dawnych pracowni osiągnęło stanowiska i tytuły naukowe, również profesorskie, owocnie działają w muzeach, służbie konserwatorskiej lub prowadzą kompetentnie i z dobrymi wynikami pracownie autorskie, działając głównie w zakresie badań konserwatorskich (które to określenie preferowałbyśmy wobec terminu „badania kontraktowe”).

Próbując opisać dorobek badawczy PAK PKZ warto zauważyć, że niemal od początku kształtowała się wśród nich specjalizacja badawcza. I tak pracownie: szczecińska, lubelska, warszawska, wrocławska, rzeszowska, zamojska czy krakowska oraz Pracownia Archeologii Miast w Gdańsku (prowadząca badania w Elblągu) podejmowały głównie badania zabytkowych zespołów zamkowych, sakralnych i obszarów staromiejskich, w tym zespołów architektury, o wysokiej zazwyczaj wartości i znaczeniu, podczas gdy pracownie: poznańska, a po części także łódzka i gdańska, prowadziły głównie prace w obszarach zainwestowania przemysłowego oraz budów i regulacji wodnych. Przy czym pracownia poznańska, kierowana przez dra R. Mazurowskiego, dopracowała się rozbudowanego systemu rozpoznania terenowego, a więc badań powierzchniowych uzupełnionych m.in. prospekcją geofizyczną, uprzedzając metodykę Archeologicznego Zdjęcia Polski, do której także swoimi publikacjami, ale i udziałem w tworzeniu „karty AZP”, dał ten autor istotny wkład<sup>6</sup>.

Z uwagi na wielkość zasobów dokumentacji PP PKZ, znajdujących się w kilkunastu miastach (mieszczących się dziś w archiwach b. Ośrodka Dokumentacji Zabytków – dziś Narodowego Centrum Kultury), trudna jest w miarę pełna ocena dorobku tych badań. W pewnym stopniu starano się tego dokonać w kilku publikacjach, m.in. z okazji 20-lecia działalności PAK, na łamach „Wiadomości Konserwatorskich”, czy w *Księdze Pamiątkowej T. Nawrołskiego*<sup>7</sup>. Źródłem dla uzyskania takiej wiedzy są oczywiście sprawozdania zamieszczane w „Informatorze o badaniach archeologicznych”, nieocenionym, niestety dziś zaniechanym źródle informacji, jak również w wydawnictwach Ośrodka Informacji PP PKZ (głównie serie: „Materiały Konserwatorskie”, „Rocznik PP PKZ” czy wydawnictwa dot. Misji PKZ, bibliografie: konserwacji i ochrony zabytków, publikacji pracowników PAK PKZ i in., dostępne w zasadzie tylko w bibliotekach i archiwach instytucji konserwatorskich).

W roku 1987, z okazji dwudziestolecia istnienia Pracowni, liczba badanych przez nie stanowisk archeologicznych oceniana była na około 600, przy czym około 60% stano-

wiły stanowiska z zabytkami architektury, w tym miejskie, około 30% badane zazwyczaj na większych obszarach stanowiska prehistoryczne, wczesnośredniowieczne, rzadziej późniejsze. Pozostałe, około 10%, stanowiły prace ewidencyjne (np. związane z inwentaryzacją grodzisk czy w ramach *Archeologicznego Zdjęcia Polski*), jak też badania interwencyjne poszczególnych stanowisk, podejmowane na zlecenie Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. Już wkrótce po ukształtowaniu się określonych specjalizacji nie ograniczono się do badań „ratowniczych”, według modelu z lat 50., lecz – szczególnie podczas prac podejmowanych w obszarach wielkich inwestycji – kształtowane były programy badawcze o charakterze mikroregionalnym (rejon zbiornika Jezioro na rzece Warcie czy jeziora Żarnowieckiego), uwzględniających w szerszym zakresie problematykę osadniczą i badań nad środowiskiem, przy użyciu ekspertyz i badań pomocniczych.

W publikacji dotyczącej stanu badań nad średniowieczem i nowożytnością w Polsce po roku 1973 (tj. po ukazaniu się poświęconej temu pracy J. Kruppego), a do połowy lat 90., udział w nich PAK PKZ oceniony został na 536 takich stanowisk (na 1465 badanych w całym kraju przez wszystkie instytucje), co stanowiło około 30% całości tych prac w Polsce. Były one prowadzone głównie w Małopolsce, na Pomorzu Zachodnim, Mazowszu, Śląsku Dolnym i Opolskim oraz w Lubelskiem. Przy tym badania G. i T. Nawrołskich w Zamościu i Elblągu stanowiły w tym czasie swego rodzaju ewenement w skali nie tylko kraju. Badania szerokopłaszczyznowe w obszarach zainwestowania doprowadziły do odkrycia, zinwentaryzowania i udokumentowania oraz rozpoznania sondażami około 1000 stanowisk archeologicznych i pełnego przebadania około 200. Badania podejmowane niejako „incydentalnie”, pojedynczych stanowisk, doprowadzały również często (jak w Kormanicach-Fredropolu, woj. rzeszowskie, Bizorendzie k. Kielc czy Wierzbicy-Zelach k. Radomia) do cennych odkryć. Ogólny obraz dokonań badawczych PAK PKZ tworzą też wyniki badań prowadzonych za granicą, m.in. w Tallinie, Rydze, Ashmunein w Egipcie czy Kalad Bani Hammad w Algierii.

Stosowaną obligatoryjnie zasadą było niezwłoczne opracowanie wyników badań, jeśli nie pełne, to w zakresie umożliwiającym przekazanie zleciodawcy – zewnętrznemu lub kooperującej z archeologami pracowni np. projektowej, w miarę kompetentnych wniosków naukowych i konserwatorskich dla dalszych prac. Opracowania te były różnie oceniane, głównie wobec braku w niektórych z nich pełnej analizy źródeł ruchomych. Jednak pomimo ograniczeń czasowych (narzucanych terminów) oraz finansowych częstokroć udawało się tego dokonać, szczególnie wobec doskonalenia sposobów opracowań. Na te problemy i trudności nakładało się pominięcie w pierwszej wersji cennika archeologicznego wyceny pełnego opracowania źródeł, co niekiedy skwapliwie wykorzystywane było przez zleciodawców. Postulaty pracowni i starania o formalne stworzenie takich możliwości udało się zrealizować dopiero w latach 80., przy okazji zamiany cenników na taryfikatory godzinowe prac, w wyniku sytuacji ekonomicznej w kraju, postępującej inflacji, oraz – zapewne na skutek tego – doceniania przez władze, co prawda w ograniczonym zakresie, zasad ekonomii. Niestety, m.in. wobec zmian w Zarządzie PKZ, nie udało się wprowadzić adekwatnej do tych



zmian, znowelizowanej instrukcji PAK, m.in. obligującej inwestorów do finansowania opracowań, zaś pracownię do ich wykonywania, przy bliższej współpracy ze służbą konserwatorską, jako potencjalnym sojusznikiem.

Opracowania (tzw. „dokumentacje”) PAK PKZ sporządzane były w pracowniach zgodnie i na miarę metodyki oraz zasad stosowanych w polskiej archeologii, generalnie na właściwym poziomie, jakkolwiek przy wspomnianych wyżej ograniczeniach, co najmniej w trzech egzemplarzach (dla zleceńodawcy, konserwatora wojewódzkiego i archiwum pracowni). Przechowywane częstokroć w pracowniach, rzadziej w archiwach oddziałów, jak też w archiwach urzędów konserwatorskich, zachowały się niestety z pewnymi brakami. W okresie przekształcania oddziałów PKZ w spółki, a także ograniczania czy likwidacji większości pracowni, w 2. połowie lat 90., zostały zewidencjonowane i na podstawie umowy między dyrekcjami PP PKZ i ODZ przekazane do archiwów tej instytucji, na podstawie odpowiednich protokołów i inwentarzy, co umożliwia zarówno orientację w zasobie, jak też jego wykorzystanie. Wykazy i katalogi dokumentacji PKZ, w tym opracowań archeologicznych, publikowane były w wydawnictwach PKZ oraz – w formie informacji – w czasopiśmie konserwatorskich oraz niektórych publikacjach archeologicznych<sup>8</sup>.

Wieloletnie, prowadzone z dużą intensywnością badania wykopaliskowe pracowni owocowały znacznymi zbiorami zabytków, przechowywanych w magazynach pracowni, rzadziej przekazywanych do muzeów lub składnic muzealnych, za wskazaniem właściwych WKZ. W okresie przeobrażeń oddziałów i pracowni, zostały – nie bez trudności – przekazane na podstawie decyzji konserwatorów, właściwym muzeom. Źródła te, po części opracowane, publikowane też były w mało dostępnych wydawnictwach regionalnych. Część z nich znajduje się nadal w opracowaniu autorów tych badań (Szczecin, Pułtusk i in.). Jednak znaczna ich część nie została opublikowana z różnych przyczyn, co jest ogólną bolączką polskiej archeologii. Czy opracowania zachowane w formie „dokumentacji”, są naukowo wykorzystywane, wobec braku wiedzy o ich istnieniu, a także tradycji wykorzystywania archiwów przez archeologów, to pytanie pozostawimy bez odpowiedzi...

Stałym problemem, dostrzeganym w pełni przez archeologów, była kwestia publikacji wyników badań. Jakkolwiek bowiem konsekwentnie ukazywały się wstępne sprawozdania z prowadzonych prac, publikacja pełnych opracowań należała raczej do wyjątków. Nie bez znaczenia była tu postawa poszczególnych środowisk oraz instytucji, posiadających stałe tytuły i wydawnictwa naukowe lub muzealne. Chwalebny wyjątek było środowisko muzealne Szczecina, udostępniające łamy swoich wydawnictw dla tych opracowań, przy czym nie bez znaczenia był tu autorytet naukowy dra E. Cnotliwego i grona jego współpracowników. Warte podkreślenia jest fakt ukazania się pierwszej w historii PKZ książki, wydanej we współpracy z tamtejszym Towarzystwem Naukowym, którą była monografia R. Rogosza, aczkolwiek zestawienie bibliograficzne pracowników PAK, tylko do roku 1974, obejmuje około 450 pozycji<sup>9</sup>. Jednak w latach 80. publikacje o tematyce archeologicznej zaczęły wręcz dominować w wydawnictwach PKZ, edytowanych w skromnej postaci, niejako półlegalnie, wobec ograniczeń cenzury (szczególnie przydziałów papieru, nabywanego dla celów „administracyjnych”), niestety

posiadających też ograniczone możliwości rozpowszechnienia. Osobna seria zawierała opracowania dotyczące wspomnianych wyżej prac Misji Konserwatorskich PKZ za granicą, inna materiały dotyczące międzynarodowej współpracy konserwatorskiej (Bułgaria i in.), wystąpień archeologów z PKZ na kongresach archeologicznych czy np. wdrażania metod badań, np. geofizycznych, AZP i in. Na nikły stosunkowo stan publikacji o charakterze źródłowym miały wpływ zarówno ogólne warunki wydawnicze, jak też partykularne interesy poszczególnych środowisk i instytucji. Rodzi się więc nadal aktualne pytanie, co należałoby uczynić dla udostępnienia nauce tak wielu źródeł, zalegających magazyny i składnice muzealne. Być może rozwiązaniem byłby ogólnopolski program takich opracowań, przy użyciu środków elektronicznych.

Oczywistym jest więc pytanie, co z osiągnięć blisko stu archeologów, zatrudnionych w pracowniach archeologicznych PP PKZ, zaliczyć można do dorobku polskiej archeologii, lecz również konserwacji i ochrony zabytków, nie omijając dostrzeganych przez to środowisko zarówno zalet, jak też mankamentów, wynikających z usytuowania tego rodzaju specjalności w ramach przedsiębiorstwa.

Jak się wydaje, takim stał się system taryfikacji oraz wycen prac archeologicznych nie stosowany wcześniej, początkowo kontestowany, następnie z konieczności przyjęty i stosowany z odpowiednimi modyfikacjami, np. przy badaniach autostrad i innych pracach. A także stworzenie „instrukcji” pracowni, obejmującej zakres dokumentacji i formę sprawozdań czy nawet opracowań. Niewątpliwie korzystną była, stosowana w PKZ, zasada konsultacji badań i recenzowania opracowań, a także stałe doskonalenie metod dokumentacji. Te doświadczenia, oczywiście rozwijane na miarę współczesnych wymagań, kontynuują z powodzeniem archeolodzy wywodzący się z pracowni PKZ. Nade wszystko bowiem ważnymi wydają się osobiste doświadczenia i dorobek badawczy licznego grona archeologów, pracujących w zazwyczaj niełatwych warunkach przedsiębiorstwa i ogólnie badań konserwatorskich, znanych archeologom, podejmującym dziś np. badania autostrad. Cennym w zasobie doświadczeń tej grupy archeologów był uzyskany okresie pracy w PP PKZ nawyk praktycznej realizacji postulatu interdyscyplinarności badań, podejmowanych w zabytkowych zespołach miejskich czy zabytkach architektury, także odkrywanych jedynie w partiach fundamentowych. Wielu archeologów, dzięki tej współpracy, uzyskało umiejętność spojrzenia na te relikty nie tylko – jak to określił jeden z historyków architektury – „z perspektywy kota”, a więc kompozycji wielowymiarowej. Niemała więc grupa tych osób stała się w pełni „badaczami zabytków architektury i budownictwa”, kompetentnymi w zakresie zagadnień rzemiosł, technik budowlanych oraz innych zagadnień średniowiecza i czasów nowożytnych, co ważne – publikującymi bądź przygotowującymi swoje opracowania. Nie można więc pominąć wkładu tej grupy badaczy w rozwój problematyki badawczej tych okresów, jak też metod badawczych (włącznie z krytykowanymi dawniej, dziś najślusniej podnoszonymi, postulatami prowadzenia badań wykopaliskowych wyłącznie w miarę konieczności). Tak więc spora część doświadczeń tego środowiska przetrwała, a umiejętności i wiedza, oczywiście modyfikowane na miarę współczesnych wymagań, standardów i potrzeb, są przez nie kontynuowane.

- <sup>1</sup> Niniejszy tekst powstał na kanwie referatu wygłoszonego na konferencji zorganizowanej przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, Państwowe Muzeum Archeologiczne i Narodowe Centrum Kultury, w dniu 18.04.2011 r w Warszawie, poświęconej ochronie zabytków archeologicznych w przeszłości i współczesności.
- <sup>2</sup> J. Jaskanis, *Archeologia w PP PKZ. Kilka uwag o jej dorobku w zakresie ochrony zabytków*. (w:) *Badania archeologiczne Pracowni Konserwacji Zabytków. Studia i Materiały (PKZ)*. Warszawa, 1988, s.11–28; Zob. też tamże: J. Gromnicki, *XX lat działalności Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskich (PAK) w PP PKZ*, s. 29–47. W tymże tomie ponadto kilkanaście artykułów omawiających wyniki badań archeologiczno-konserwatorskich archeologów z PP PKZ.
- <sup>3</sup> Jak dr E. Cnotliwy w Szczecinie, dr R. Mazurowski w Poznaniu, dr K. Moskwa w Rzeszowie, dr J. Grześkowiak w Toruniu, dr J. Romanow we Wrocławiu, a z czasem A. Hunicz w Lublinie. T. Nawroński w Zamościu (następnie w Elblągu), I. Górski i U. Perlikowska-Puszkarska w Warszawie oraz E. Dworczyński w Tarnowie.
- <sup>4</sup> M.in. dr/prof. T. Chrzanowski w Krakowie, dr arch. K. Koczorowski w Warszawie, dr arch. J. Przyłęcki we Wrocławiu, arch. H. Gawarecki w Lublinie, T. Piaskowski w Gdańsku, dr H. Kondziela w Poznaniu i in.
- <sup>5</sup> Wykaz ważniejszych prac archeologów z PP PKZ za granicą oraz ważniejszych wystąpień podczas sympozjów i konferencji w kraju i za granicą oraz referatów wygłoszonych podczas Kongresów Archeologii Słowiańskiej, zob. J. Gromnicki, *XX lat działalności Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskich... op. cit.*, s. 12; s. 43, przypis 14; s. 44–45, przypis 18 i 19.
- <sup>6</sup> R. Mazurowski, *Założenia metodyczne badań ratowniczych na terenach zalewowych* zbiornika pakoskiego, *Fontes Archaeologici Poznaniensis*, t. 12, 1972, s. 239–241; *Zarys metodyki szybkich badań archeologicznych na terenach realizacji inwestycji przestrzennych*, *Biuletyn Informacyjny PKZ*, nr 25, 1973, s. 50–58; *Metodyka archeologicznych badań powierzchniowych*, Warszawa – Poznań 1980; *Karta archeologicznych badań powierzchniowych* [w:] *Archeologiczne Zdjęcie Polski*, red. M. Konopka, Warszawa 1981, s. 50–114; *Badania archeologiczne na terenach wielkich inwestycji*, *Rocznik PP PKZ*, 1985, z. 2, s. 33–44.
- <sup>7</sup> J. Gromnicki, *Kilka uwag o badaniach archeologicznych nad nowożytnością w Polsce (1972–1995)*, [w:] *Archaeologia et Historia Urbana. Księga poświęcona pamięci T. Nawrońskiego*, Elbląg 2004, s. 321–324; tenże, *Badania archeologiczne i archeologiczno-konserwatorskie nad późnym średniowieczem i nowożytnością w Polsce w latach 1972–1995*, *Wiadomości Konserwatorskie*, nr 16, 2004, s. 84–92.
- <sup>8</sup> J. Gromnicki, *Dokumentacja badań Pracowni Archeologicznych PKZ*, [w:] *Res et Fontes. Księga jubileuszowa dr. Eugeniusza Cnotliwego*, Szczecin 2003, s. 407–415.
- <sup>9</sup> R. Rogosz, *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Szczecinie-Mścicienie*, Warszawa 1974; por. też: *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórza zamkowe*, praca zbiorowa pod red. E. Cnotliwego, L. Leciejewicza i W. Łosińskiego, Wyd. IHKM PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1983. Tam bibliografia zagadnienia ilustrująca też dorobek archeologów tamtejszej pracowni PKZ w badaniach zamku szczecińskiego i jego otoczenia; zob. też: *Bibliografia pracowników Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskich PP PKZ. Informacje Bieżące PKZ*, Warszawa 1974, ss. 38; pełny spis wykonanych w PP PKZ dokumentacji znajduje się w tomach, opublikowanych w układzie województw, alfabetycznym (obejmując też miasta wydzielone: Gdańsk, Kraków i Warszawę), autorstwa E. Kowalczykowej, wyd. PP PKZ, Warszawa.

## Streszczenie

Pracownie Archeologiczno-Konserwatorskie powołane zostały w ramach Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków w roku 1967 z zadaniem prowadzenia prac badawczych dla celów konserwatorskich, głównie we współpracy z przedstawicielami innych specjalności istniejących w ramach tej instytucji. W następnych latach nastąpił ich rozwój organizacyjny, wkrótce pracownice zatrudniały około stu archeologów. Był on połączony z rozwojem naukowym młodych zespołów pracowników, kierowanych i konsultowanych przez osoby o odpowiednim doświadczeniu badawczym. Owocowało to nie tylko wynikami badań terenowych, którymi objęto około 800 stanowisk archeologicznych w obszarach zainwestowania przemysłowego, regulacji wodnych i in. (zaś około 3000 ewidencją i wstępnym rozpoznaniem), w tym też zabytków architektury, lecz również sprawozdaniami naukowymi i innymi publikacjami, udziałem w konferencjach i kongresach archeologicznych. Po rozwiązaniu przedsiębiorstwa konserwatorskiego (w latach 90. XX w.) wielu archeologów, wykorzystując doświadczenie wyniesione z pracy w PKZ, znalazło miejsca pracy w instytucjach związanych z ochroną zabytków, naukowych lub prowadzących własne, autorskie pracownice badawczo-konserwatorskie.

## Abstract

Archaeological Conservation Labs were established within the State Enterprise Monument Conservation Labs (PKZ) in 1967, in order to conduct research work for conservation purposes, primarily in collaboration with representatives of other specialities existing within the above mentioned institution. During the following years the organisation developed, and soon the labs employed about one hundred archaeologists. It was combined with the scientific development of teams of young employees, directed and consulted by people with suitable research experience. It started to pay off not only in results of field research which involved approximately 800 archaeological sites in areas of industrial interest, water regulations etc., (while about 3000 were registered and initially identified), including monuments of architecture, but also in scientific reports and other publications, participation in archaeological conferences and congresses. After the conservation enterprise had been dissolved (in the 1990s), many archaeologists used the experience acquired during their work for the PKZ to find employment in institutions connected with monument protection or science, or run their own research – conservation labs.